

# „Gazeta Łomżyńska” 1921 rok

## Z objazdu Rady Szkolnej powiat. w Łomży

W dniu 23 lipca 1921 r. wizytacja członków Rady Szkolnej odbyła się w gminie Chlebotki – w Zawadach i w gminie Bożejewie – w Wiźnie. Sama podróż do Zawad jest uciążliwa, bo to najdalszy „kąt” w powiecie, odległy o kilka kilometrów od Tykocina. W rzeczywistości odczuwa się, że to naprawdę „kąt”, wciśnięty między rozległe błota Nadnarwiańskie; widać, że te niziny zamieszkuje lud, choć poczciwy, tak jak przeważnie nasz lud w ogóle, ale lud, który mało miał łączności ze światem. (...) spotyka się tam ludzi obcych, ale bardzo wielu nieokrzyszanych i przy swej poczciwości ciemniejszych niż gdzieindziej. Gmina Chlebotki pod względem oświaty to kopciuszek, bardzo niedawno – w końcu 1918 roku była tam tylko jedna szkoła jednoklasowa w Zawadach. Obecnie w roku szkolnym ubiegłym było tam szkół sześć o siedmiu siłach nauczycielskich, w roku przyszłym będzie osiem szkół, nauczycieli – dwunastu. Dotychczas procent dzieci pobierających naukę w tej gminie wynosił 32, na przyszły rok szkolny powiększy się do 54. (...) Naogół nie można powiedzieć, żeby stosunek ludności do szkolnictwa był zły, jest on raczej tępy, tak jak i większość ludzi tamtejszych (...). Tym razem na wizytacji oprócz członków Rady Szkolnej był jeszcze Dyrektor Seminarjum dla nauczycieli ludowych p. Krynicki (...). Budżet na 9 miesięcy 1921 r. preliminowano w sumie 577 000 mk. z Zawad członkowie Rady Szkolnej udali się do Wizny. I tam było bardzo liczne zebranie; nastrój był cokolwiek podniecony. Zdaje się, że większość rodziców dziatwy szkolnej w tej gminie uważa, że kary nakładane na nich za opuszczanie przez dzieci lekcji, to wina nauczycieli. (...) W ubiegłym roku procent dzieci pobierających naukę w szkołach wynosił 67, a w Wiźnie 53, szkół w gminie było 10 przy czternastu nauczycielach, w Wiźnie 8 przy sześciu nauczycielach. Budżet szkolny w gminie Bożejewskiej preliminowano w sumie 715 000 mk., dla miasta zaś Wizny osobno w sumie 266 000 mk.

(GŁ 1921/33)

### **Ze wsi Kołaki gminy Rutki**

Dnia 24 lipca w niedzielę po nabożeństwie odbyło się u nas liczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. Jana Kalinowskiego. Na zebranie przyjechał instruktor rolniczy Okręgu Łomżyńskiego p. H. Rostkowski, który pouczał, jak należy przyszykować rolę pod ozime zasiewy, o znaczeniu nawozów sztucznych, jak sobie radzić w nagłych wypadkach przy odęciu krowy lub konia, kolki itp. W końcu p. instruktor gorąco zachęcał do zorganizowania skupu zboża przy Kółku Rolniczym celem uwolnienia się od wyzysku pośredników żydowskich, którzy jak pająki roztoczyli swoje sieci i piją z nas krew.

**Zaznaczyć należy że u nas w Kołakach osiadł żyd, któremu współwyznawcy \*złożyli udziały po 5 — 10 tys. mk. żeby zaraz z pod ceпа zabierał u „goja“ jego całoroczną pracę.**

**To też kiedy teraz mamy swoją spółkę skupu zboża i nasi gospodarze rozumieją hasło „Swoј swemu“ to lcek w krótkim czasie od nas się wyniesie.**

(GŁ 1921/33)

**Pożar.** Dnia 9 sierpnia o godz. 11 w południe wybuchł pożar w zabudowaniach byłego monopolu. Pożar był spowodowany nieostrożnością przy dezynfekcji ubrań kąpiących się jeńców bolszewickich. Spłonęła łaźnia. Przy ratowaniu wiele pracy i poświęcenia położyli magazynierzy P. A. K. P. D. Swigoński i Cieśluk, który jak młody lew z rozwianą grzywą rzucał się w ogień, ratując mienia dzieci, ponieważ pod łaźnią znajdują się piwnice, załadowane produktami amerykańskimi. Skautom również należy się uznanie.

(GŁ 1921/33)

**Polskie Tow. walki ze zwyrodnieniem rasy** zwołuje do Warszawy w dniu 30 i 31 października r. b. II zjazd wszechkrajowy swoich 12 oddziałów i instytucji o celach pokrewnych.

Prace zjazdu będą się odbywały w 4 sekcjach: I) sekcji eugenicznej, II) wychowania piciowego i etycznego, III) walki z chorobami wenerycznymi i IV) prawno-społecznej.

(GŁ 1921/33)

## **Z objazdu Rady Szkolnej powiatowej w Łomży**

W dniu 31 lipca z kolei wizytowano gminy Szczepankowo i Kupiski. Gmina Szczepankowo pod względem szkolnictwa zajmuje pierwsze miejsce w powiecie (...). Jest to jedyna gmina, gdzie rozpoczęto odbudowę zniszczonej szkoły i budowę nowej, gdyż jednocześnie z odbudową powiększa się gmach szkolny tak, że mieścić się tam będą trzy klasy, sala rekreacyjna, dwa mieszkania dla nauczycieli i mieszkanie dla stróża.

Procent dzieci uczęszczających do szkół w roku ubiegłym wynosił 84, w przyszłym dosięgnie 90. (...)

Jakiż kontrast z gminą Szczepankowską stanowi gmina Kupiski. Jest to jedyna gmina w powiecie, gdzie w ubiegłym roku szkolnym aż trzy szkoły nie były czynne: dwie z powodu niechęci ludności oddania mieszkania na szkołę, a jedna z powodu niedobrego stosunku ludności do nauczycielki, która zmuszoną była, nie mając opał, opuścić szkołę. Prócz tego jest to jedyna gmina, gdzie od chwili ustanowienia samorządu gminnego nic nie wpłynęło do Rady Szkolnej powiatowej z sum, przeznaczonych na pomoce naukowe, biblioteczki i umeblowanie szkolne. Pozatem jest to jeszcze jedyna pod tym względem gmina, gdzie wszyscy nauczyciele z wyjątkiem Konarzyc wnieśli podania o przeniesienie. (...)

W roku ubiegłym czynnych było siedem (trzy nie były czynne) przy trzynastu nauczycielach, w roku przyszłym pozostanie ta sama ilość, jednak przy dziewiętnastu nauczycielach. Procent dzieci uczęszczających do szkoły w roku ubiegłym wynosił 69, w przyszłym dosięgnie 74, o ile notabene ludność zechce dać lokale na szkoły.

(GŁ 1921/34)

**Zjazd Wychowawców Polskich szkół w Łomży.** Dnia 13, 14 i 15 sierpnia odbył się Zjazd Wychowawców Szkół Polskich w Łomży. Zjazd rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w kościele Ojców Kapucynów, następnie odbyło się posiedzenie inauguracyjne w sali Gim. Żeńskiego. Udział wzięło 140 osób między innymi przełożona pensji, p. Korzeniowska, prezes b. Rady Op. p. Cabert i kilku profesorów, między innymi były profesor obu szkół, cieszący się ogólną sympatją, p. Stopa, przybyły z Wielkopolski.

Zjazd otworzył p. E. Sadowski, przewodniczył p. T. Brzostowski, J. E. Ks. Biskup Jałbrzykowski, który na posiedzenie osobiście nie mógł przybyć, nadesłał za pośrednictwem kolegi ks. P. Pianki swe pasterskie błogosławieństwo. Następnie przemawiał p. Dąbrowski o zadaniach i celach zjazdu. (...) następnego dnia uchwalono Statut i wybrano zarząd z pięciu osób i komisję rewizyjną (...). Uchwalono mianować członkami honorowymi Związku p. S. Lutosławskiego, p. E. Caberta, T. Niklewskiego i Z. Piotrowskiego, wmurować tablicę pamiątkową w gmachu Gim. Męsk. im. Tadeusza Kościuszki.

Zarząd Związku wychowawców Polskich Szkół średnich w Łomży w imieniu Zjazdu Koleżeńskiego składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyszedli z łaskawą pomocą Komitetowi Organizacyjnemu Zjazdu, a mianowicie: p. dyrektorze Peretiatkowniczej, za użyczenie Sali gimnazjalnej, gdzie odbywały się obrady, p. pułkownikowi Sawickiemu, a także p. kapelm. Niemirowskiemu za życzliwe udzielenie orkiestry, D. M. Czarneckiemu za wygłoszenie referatu o przyczynach i przebiegu strajku szkolnego w 1905 r. Towarzystwu Wioślarskiemu za salę, pp. Lipińskiemu, Komornickiemu i Ildaczysowi za muzykę w czasie nabożeństwa oraz okolicznym ziemianom za chętnie udzielenie koni na wycieczkę do Kalinowa.

(GŁ 1921/34)

Dnia 10 września zostanie otwarta w Łomży przy ul. Rybaki **Szkoła Rzemiosł** z pracownikami: krawiecką, stolarską i szewską. (...) J. E. Ks. Biskup R. Jałbrzykowski ofiarował na remont szkoły 150 000 mk. P. Adam Mieczkowski zamiast zawiadomienia o swym ślubie ofiarował na szkołę 1000 mk. (GŁ 1921/33)

W nocy z 10 na 11 rządcą majątku Truśki gm. Drozdowo dowiedział się, że w nieskoszonym dworskim owsie, gospodarze ze wsi Żelechy pasą konie. Ow rządcą, pan Syrjatowicz Wacław,<sup>o</sup> udał się wraz ze stróżem polowym tegoż folwarku, Wróblewskim Piotrem w celu zajęcia lub wypędzenia koni ze szkody. Po przybyciu na miejsce zastał około 60 koni, pasących się na owsie, więc takowe zaczął wypędzać. Podczas tego wyszedł z pośród koni jakiś osobnik i zaczął zbliżać się do Syrjatowicza. Ponieważ w okolicy np. w Bóżejewie zdarzyły się wypadki, że podczas zajęcia bydła lub koni, chłopci całą gromadą szli do folwarku w celu odbicia zajętego bydła, grożąc pobiciem służby dworskiej, więc p. Syrjatowicz, mając na pamięci to, wyjął rewolwer i krzyknął: „stój, bo strzelać będę“, lecz ów osobnik, nie zważając na to, podchodził wciąż bliżej, gdy podszedł do Syrjatowicza, wówczas rzucił się na nie-

-go; obydwaj zaczęli się szamotać, podczas czego padł strzał z rewolweru, który trzymał w ręku rządca, raniąc, jak się okazało, Nierwińskiego Stanisława, który zbiegł do wsi, a Syrjatowicz wraz ze stróżem odpędzili konie, z których dwa zajęli i wrócili do folwarku. Po upływie półtorej godziny do mieszkania Syrjatowicza (...) weszło z sołtysiem wsi Truśki Sikorskim Janem na czele: sołtys wsi Żelechy Nierwiński Stefan oraz jego zastępca Romej Aleksander, Kosakowski Jan, Obrycki Teofil, Mierzejewski Józef, którzy zażądali oddania rewolweru. Syrjatowicz oddał rewolwer, poczem chłopci rzucili się na niego i zaczęli go bić, oświadczając, że jest aresztowany. Kazali mu iść za sobą. Po wyjściu z mieszkania Mierzejewski Józef uderzył go kilkakrotnie kijem, ogłuszony Syrjatowicz upadł na ziemię, podnieśli go i bijąc wyprowadzili narodek wsi Truśki, gdzie rzucił się na niego tłum i zaczął go katować. Sołtys wsi Żelechy, widząc, że Syrjatowicz jest zalany krwią, zwrócił się do tłumy: „nie bijcie go po głowie, bo będą znaki, weź Olek kamienia i bij go w plecy, to odbijesz mu nerki, on za dwa dni umrze”. (...) a Obrycki Teofil wziął kamienia wagi około 10 funtów i puszczał go prowadzonemu Syrjatowiczowi w plecy przez drogę od wsi Truśki do wsi Żelechy, tj. około półtora kilometra, uderzeń było 60. Po przyprowadzeniu go do wsi Żelechy do mieszkania sołtysa Nierwińskiego, związano mu ręce z tyłu i zaczęto go bić rękami po twarzy, kopiąc nogami (kto chciał). Około godziny piątej rano przyszedł do mieszkania tego Nierwiński Jan, który uderzył go w twarz, a chcąc mu się przyjrzeć, zapalił zapałkę, przystawił takową do ust ofiary i trzymał tak długo, aż zapałka zgasła. Na końcu wyprowadzono go na podwórze i debatowano, czy go należy ukamienować, czy rozstrzelać, na co przysłała policja zawiadomiona przez służbę dworską i odebrała go tłumowi. Syrjatowicz walczy ze śmiercią. Chłopów aresztowano i wypuszczono z rozkazu Sędziego Śledczego.

(GŁ 1921/34, sierpień)

**Samosady.** Dnia 5 na 6 w nocy dokonano zabójstwa we wsi Czartorji gm. Miastkowo pow. Łomżyński na Duchnowskim Józefie, wyrobniku, którego chłopci złapali w kartoflach podczas kopania ich na swój osobisty użytek.

Duchnowskiemu, podczas bicia go, złamano 13 żeber, lewą rękę i tak pobito głowę, że aż pękła czaszka. Mordercy po pobiciu prawdopodobnie przenieśli go do jego własnego mieszkania, gdzie wkrótce zmarł, osierocając dwoje małych dzieci. Sprawcami mordu są mieszkańcy tejże wsi: Jan Chmielewski i Józef Kurpiewski.

(GŁ 1921/34, sierpień)

Do Rejestru Współdzielni zapisane zostało  
dnia 9 lipca 1921 roku.

Pod № 1-szym. „Spółdzielcze Stowarzyszenie” Spożyców „Jedność” w Szubborzu-Kotach pow. Ostrowskiego. Odpowiedzialność udziałami. Zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków. Wysokość udziału 500 mk.: wpłata 250 mk. reszta w ciągu 2-ech lat. Zarząd: Jan Sankowski, Ignacy Dłuski i Stanisław Zakrzewski. Zastępca: Edward Zawistowski. b) Gazeta Łomżyńska. d) zarząd z 3 osób. f) zastępca jeden.

• Dnia 19 lipca 1921 roku.

Pod № 5. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Jedność” w Miastkowie. Odpowiedzialność udziałami. Zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków. Wysokość udziału 100 mk. wpłata 100 mk. Zarząd: Ks. Janowicz, Piotr Sadowski Walerjan Tarnacki. Zastępca: Marjan Ustaszewski. b) Gazeta Łomżyńska. d) zarząd z 3 osób. f) zastępca jeden.

- Nr wpisu 1016. „Zakłady Przemysłowe Kisielnica Bohdana Kisielnickiego”. Fabryka przetworów owocowych, eksploatacja torfowisk itp. egzystuje od 1 maja 1918 r.; siedziba firmy dobra Kisielnica.

- Nr wpisu 1017. Józef Machnowski. Młyn wodny, przemiał zboża na mąkę i wyrób kaszy z prosa egzystuje od 4 czerwca 1920 roku; siedziba firmy wieś Kołko, gm. Szczawin.
- Nr wpisu 1018. Lejba Nysko – sprzedaż naczyń glinianych egzystuje od 20 kwietnia 1920 r.; siedziba Ostrów, ul. Komorowska 1.
- Nr wpisu 1019. Icko Rotsztejn – sprzedaż farb egzystuje od 1 stycznia 1881 r. Siedziba Szczuczyn, ul. Łomżyńska 283.
- Nr wpisu 1020. Moszk Gołda – sklep kolonjalno-galanteryjny egzystuje od 1 kwietnia 1893 r.; siedziba Szczuczyn, ul. Wąsoszka 110.
- Nr wpisu 1021. Jankiel Turberg – sklep kolonjalny egzystuje od 1891 r., siedziba Rajgród.
- Nr wpisu 1022. Franciszek Przyborowski – sklep rzeźniczy i kolonjalny egzystuje od 1906 r. Grajewo, ul. Janowska 23.
- Nr wpisu 1023. Bronisława Miklaszewska – sklep spożywczy egzystuje od 1915 r. Grajewo, plac Kilińskiego 6.
- Nr wpisu 1024. Ida Fajfensilber – sklep kolonjalny egzystuje od 1920 r. Grajewo, ul. Berka Joselewicza 9.
- Nr wpisu 1025. Berta Szemjon – sklep kolonjalny egzystuje od 1911 r. Grajewo ul. Janowska.
- Nr wpisu 1026. Merka Klejngold – sklep kolonjalny egzystuje od 1916 r. Rajgród, ul. Rynek.
- Nr wpisu 1027. Chackiel Wileński – sklep kolonjalny egzystuje od 1 kwietnia 1886 r. Szczuczyn, ul. Wąsoszka 111.
- Nr wpisu 1028. Sara Nicewicz – sklep kolonjalny egzystuje od 1 stycznia 1914 r. Szczuczyn, ul. Rynek 111.
- Nr wpisu 1029. Icko Mejer Szejnberg – sklep kolonjalny egzystuje od 1 kwietnia 1890 r. Szczuczyn, ul. Rynek 7.